



iMPRESje MIK

OZOLNOSPOLSKI
PLENER

OŁ
W
S
K
ii
E

MALARSKI

www.malarski.pl

'95

MIKOŁOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W MIKOŁOWIE

MBS

43-190 MIKOŁÓW
ul. Krakowska 29
tel. 1-262-205, fax 1-260-835

Rachunek:
Gospodarczy Bank
Południowo-Zachodni S.A.
we Wrocławiu
O/Katowice
nr r-ku 702092-1805-1612



Sponsor pleneru malarskiego
„IMPRESJE MIKOŁOWSKIE '95”

IMPRESJE MIKOŁOWSKIE '95

ORGANIZATORZY

REFERAT KULTURY URZĘDU MIEJSKIEGO
W MIKOŁOWIE

GALERIA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY
W MIKOŁOWIE

MUZEUM ŚLĄSKIE
W KATOWICACH

MUZEUM W GLIWICACH

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
W BIELSKU BIAŁEJ

KIEROWNIK ORGANIZACYJNY
GERARD PISZCZEK

KOMISARZ PLENERU
RENATA BONCZAR

Projekt katalogu: Renata Bonczar
Okładka: Waldemar Świerzy
Zdjęcia: Krzysztof Pajk
Skład: Art&KOLOR studio
Druk: Drukarnia „Print” Katowice

Tegoroczny, piąty mikołowski plener artystyczny, zbiegł się z kolejnymi, także piątymi, mikołowskimi dniami muzyki. Obie imprezy znów zgromadziły doborową stawkę artystów a ich równoległość stworzyła szczególną sytuację, budującą wielowarstwowe inspiracje dla uczestników pleneru. Obok bowiem wspaniałej - jak zawsze - atmosfery, którą potrafią wytworzyć władze Mikołowa i świetni jego mieszkańcy, pojawiły się szanse kontaktów z wieloma twórcami i wykonawcami muzyki a także zobaczenia na własne oczy owej niezwykle żarliwości, wielkiego poziomu wyrobienia i kultury muzycznej jaką wykazuje się świetna publiczność Mikołowa. Ponad wszystkie zasłużone "dusery", które w nieskończoność można by prawić organizatorom, artystom i publiczności, mieliśmy okazję posłuchać nieco dobrej muzyki a także wspólnie fetować kolejne sukcesy wykonawców. Pojawił się więc dodatkowy, ważny aspekt integracyjny, który wzmacnia jeszcze udział w tegorocznym plenerze dwóch gości z Holandii: Pieta Snellaarsa i Jana Westerdijka.

Sam plener stał się niewątpliwym kolejnym wydarzeniem artystycznym. Programowo obsadzony artystami znanymi, posiadającymi poważny dorobek artystyczny, co ważniejsze wyrażoną osobowość, zaznaczył się wspaniałą współpracą twórców tak bardzo różnej orientacji artystycznych, przynosząc interesujący rezultat i nowe przyjaźnie artystyczne. Każdy z uczestników pleneru zachowując własną stylizację i warsztat potrafił bowiem wnieść kolejne elementy interpretacji dzieł, legendy i rzeczywistości Mikołowa. Do historii już wręcz przedją wydarzenia, anegdoty, wspólna praca i zabawa które wypełniały czas pleneru. Wszystko to stało się udziałem bez wyjątku wszystkich uczestników pleneru.

Czy można będzie bowiem zapomnieć Marię Anto, wspaniałą damę, niepostrzeżenie przeistaczającą się to w grecką heroinę, to zaś w pełną świeżości spojrzenia na świat dziewczynkę, błądzącą po sennych labiryntach wyobraźni; twórczynię magicznych obrazów takich jak na przykład ten poświęcony "Alejo Carpentierowi". W tym obrazie jakaś szalona siła cyklonu usiłuje zmiąć z powierzchni ziemi samotny wielopiętrowy dom, którego okna jarzą się czerwono niebysową wewnętrzną energią. Oniryczny obraz przywołany niezwyklej architekturą Mikołowa stanowi tu jednak alegorię marzeń, zmagają i obsesji artysty. W kolejnym obrazie artystka ukazuje odrealnioną symultaniczną przestrzeń, jakby "Theatrum mundi". Za rozsuniętą kotarą daleki górski księżycowy pejzaż nad którym unoszą się groźna, wielka, łaciata, zielona bestia: - ni to pies ni chimera!. Poniżej dwie pary rąk: mężczyzny i kobiety (obie stygmatyzowane), rozwijają kartę życia, która wskazuje drogę przez bezkresne bagna jedyną lecz wiodącą "donikąd". Podobne symboliczne skojarzenia znajdziemy i w innych obrazach Marii Anto.

Jakże inaczej wyraża się o świecie w swoich także niewątpliwie magicznych obrazach Henryk Waniek. U niego obraz świata zamienia się w zapis symbolicznych inskrypcji. Język tej sztuki opartej o wielowiekowe doświadczenia okultyzmu jest silnie skonwencjonalizowany: uniwersalny i hermetyczny zarazem. Wielka kultura owych zapisów i ich atrakcyjność wynagradza profanom brak możliwości odczytania wszystkich znaczeń. Jeśli jednak zadamy sobie trud wczytania się w te zapisy, znajdziemy w nich wiele niezwyklej spostrzeżeń i filozoficznych myśli odnoszących się do naszej wspólnej rzeczywistości. Inny typ zapisu, w formie inskrypcji astrologicznych, a także notacji wrażeń ze spotkań, koncertów itp. proponuje niżej podpisany, starając się intrzygą kolorystyczną i formalną nakłonić widza do podjęcia próby zagłębienia się w tajemny świat symboliki i znaczeń owych obrazów.

Helenę Tchórzewską fascynują natomiast magiczne znaczenia fenomenu kobiecości. W jej obrazach, urokliwych formalnie, pojawiają się więc symboliczne przedstawienia kobiety (właściwie ideału urody kobiecej) wplecione w sieć upostaciowań takich jak: kobieta - wić roślinna, kobieta-motyl, kobieta - kwiat. Cały świat efemerycznych zjawisk natury przywołuje tu porównania z kobietą, stanowiąc esencję obrazów Heleny Tchórzewskiej, zarówno tych malowanych, jak i późniejszych konstruowanych w materii papieru.

Niepokojący nastrój poezji, sennego widzenia, przemieszanego z elementami rzeczywistości towarzyszy obrazom Renaty Bonczar. Ta urocza osoba pełna wigoru i ciepła, całym sercem oddana sprawom mikołowskiego pleneru, uczyniła zeń wielkie święto plastyki polskiej. To ona jest - obok ojców miasta i wspaniałej mikołowskiej publiczności - jednym z motorów sukcesu tego pleneru. Jej malarstwo utrzymane w delikatnych materiałach, czasem tylko kontrapunktowanych mocnymi "impastami" stara się pogodzić przeciwstawne żywioły; opowiada o rzeczach zwykłych, szarych, barwną, poetycką metaforą wyczułych gam kolorystycznych lekko i śmiało budujących nastrój.

Nastrój, właśnie nastrój, jakby z obrazów Paula Klee, cakowicie odmienny nastrój miasteczka: uśpionego, utopionego w mgłach marzeń prezentują obrazy Barbary Szubińskiej. Inne zaś - jakby na przekór - ukazują w pełnym ruchu postacie ludzkie wplątane w gąszcz, labirynt konstrukcji. Nic to, że konstrukcje owe przywołują klasyczną formę kopuły, pozostają bowiem ucieleśnieniem zniewolenia człowieka przez przemysł. Szamocące się w tych konstrukcjach, niewiele znaczące postacie stają się metaforą losu człowieka zniewolonego przemysłową cywilizacją.

Gdybyśmy chcieli zamknąć listę artystów których dzieła odnoszą się do znaczeń symbolicznych, magicznych i poetyckich trzeba by tu wymienić także Franciszka Maśluszczyka. To artysta o odrębnej osobowości i urodzie. Swoją wielką wrażliwość ukrywający starannie wystudiowanymi gestami prostactwa. Uroczy, delikatny, otwarty kreuje obrazy jakby kontynuujące poetykę malarstwa Chagalla, lecz przepojone zadumą nad kondycją polskiego życia. Z pozoru są one programowo antyestetyczne, ale mają w sobie taki ładunek poezji, że owe surowe zestawienia kolorów tworzą szczególną całość harmoniczną. Świetnym przykładem tego jest "Koncert", w którym droga wijąca się między zagonami niezauważalnie zamienia się w postać tęsknie grającej na skrzypcach dziewczyny. Poetyckie, polskie i nostalgiczne są też wierzby, stuletnie drzewa w obrazach Janusza Trzebiatowskiego, finezyjnych materii, intrygujących biologiczną formą i specyficzną stylizacją. Ten artysta znalazł w pejzażu z okolic Mikołowa inspirację dla swoich daleko przetworzonych wizji natury.

Natura rzeczy, przedmiotowość, wizerunek miasta tak dosadny, że aż lepszy niż jest naprawdę, to wszystko stanowi esencję obrazów Waldemara Świerzy. Jest coś niezwyklej w jego obrazach takich jak: "City Town", "Zajezdnia" czy "Wapiennik". Bezpośredniość i dystans, weryzm posunięty do granic metafory, lecz też niezauważalna nutka nostalgicznej poezji, kontrapunktowane pasją obnażania brzydoty gotych odrapanych murów czy rozdartych trzewi ziemi decydują o swoistym uroku tych obrazów.

"Maestro" Leszek Żegalski, jak sam o sobie mówi 1/3 Tercetu Nadętego (grupy artystów kiedyś gwałtownie odwołujących się do najlepszych realistycznych tradycji malarstwa) sam siebie nazywa "jedynym prawdziwym dadaistą". Jego obrazy zadziwiające techniczną biegłością łączą w sobie prowokacyjną szczerzość ("Akt kobiety") z przypowieścią o sensie ludzkiej egzystencji, wyrażoną np.: w obrazie przedstawiającym postać mężczyzny zakutego w zbroję, niby bezpiecznego lecz szamoczącego się beznadziejnie w sieci dziwacznych przeszkód: słupów, znaków drogowych, itp.

Kondycje ludzkiego życia, rozliczne uwikłania człowieka przedstawia też, jednak inaczej, Bronisław Chromy. Sam niewiele obecny na plenerze, silnie zaznacza swoją osobowość w wystawie. Jego brązowe stwory, nierealne, dźwigające sztywne brzemie; kamienne odwłoki stanowią opowieść o ludzkim losie. Zadziwiający specyficzną poetyką formy i faktury.

Stefan Poniewiera, który związał swoje życie z Mikołowem i bliskimi jego okolicami, w swoich pejzażach oddaje urok tego regionu, tak samo zmienny jak forma i materia obrazów artysty w których ogromną rolę odgrywa aleatoryczna plama barwna.

Na koniec "na smaczek" tego krótkiego omówienia zostawiłem sobie Stanisława Chomiczewskiego. On to był źródłem wielu znakomitych przeżyć i zabaw plenerowych. Wspaniale parodiował znane postacie artystycznego świata. Zagrzewał nas swoim optymizmem a kiedy tylko mógł zadziwiał nas nienagannymi konnymi galopadami. Jest autorem wyczułych pejzaży odśnających urodę okolic Mikołowa. Uogólniona szeroka plama, wyważone napięcie kolorystyczne stanowią cechę jego rzetelnego malarstwa.

Na zakończenie wreszcie nasi mili goście z Holandii Piet Snellaars, malarz pracujący głównie w technice gwaszu i akwareli, autor interesujących, szeroko malowanych pejzaży, silnie zsyntetyzowanych. Uroczy towarzysz wspólnej pracy i zabaw nie dał się prześcignąć w inscenizacjach parateatralnych scen, dowcipach i zabawie, podobnie zresztą jak Jan Westerdijk, malarz i rzeźbiarz. Zadziwił nas ekspresyjnymi obrazami bezpośrednio odnoszącymi się nie tylko do zdarzeń pleneru, ale też do dzieł i legend Mikołowa.

W sumie więc 15 uczestników tegorocznego pleneru znów stworzyło nową sytuację, ukazując szerokie spektrum możliwości artystycznego interpretowania tego wszystkiego co składa się na tradycję, legendę i codzienność Mikołowa oraz jego wspaniałych mieszkańców.

Uczestnicy pleneru
„IMPRESJE MIKOŁOWSKIE '95”

MARIA ANTO

Warszawa

RENATA BONCZAR

Katowice

STANISŁAW CHOMICZEWSKI

Uhryń

BRONISŁAW CHROMY

Kraków

FRANCISZEK MAŚLUSZCZAK

Warszawa

ANDRZEJ POLLO

Kraków

STEFAN PONIEWIERA

Gostyń

PIET SNELLAARS

Beuningen

BARBARA SZUBIŃSKA

Warszawa

WALDEMAR ŚWIERZY

Warszawa

HELENA TCHÓRZEWSKA

Łódź

JANUSZ TRZEBIATOWSKI

Kraków

HENRYK WANIEK

Warszawa

JAN WESTERDIJK

Nijmegen

LESZEK ŻEGALSKI

Euskirchen

Maria Anto

01-609 WARSZAWA
ul. Karpińskiego 12

Dla Alejo C.
olej, płótno, 81 x 100



Renata Bonczar

40-834 KATOWICE
ul. Waryńskiego 24A

Mikołów - obraz X
81 x 81



Stanisław Chomiczewski

33-335 ŁABOWA UHRYŃ 14
woj. Nowy Sącz

Kamieniotom
olej, płótno, 60 x 81



Bronisław Chromy

KRAKÓW
ul. Halki 5

Mrówka
brąz, kamień, 34 x 81



Franciszek Maśluszczak

02-784 WARSZAWA
ul. Służby Polsce 7/46

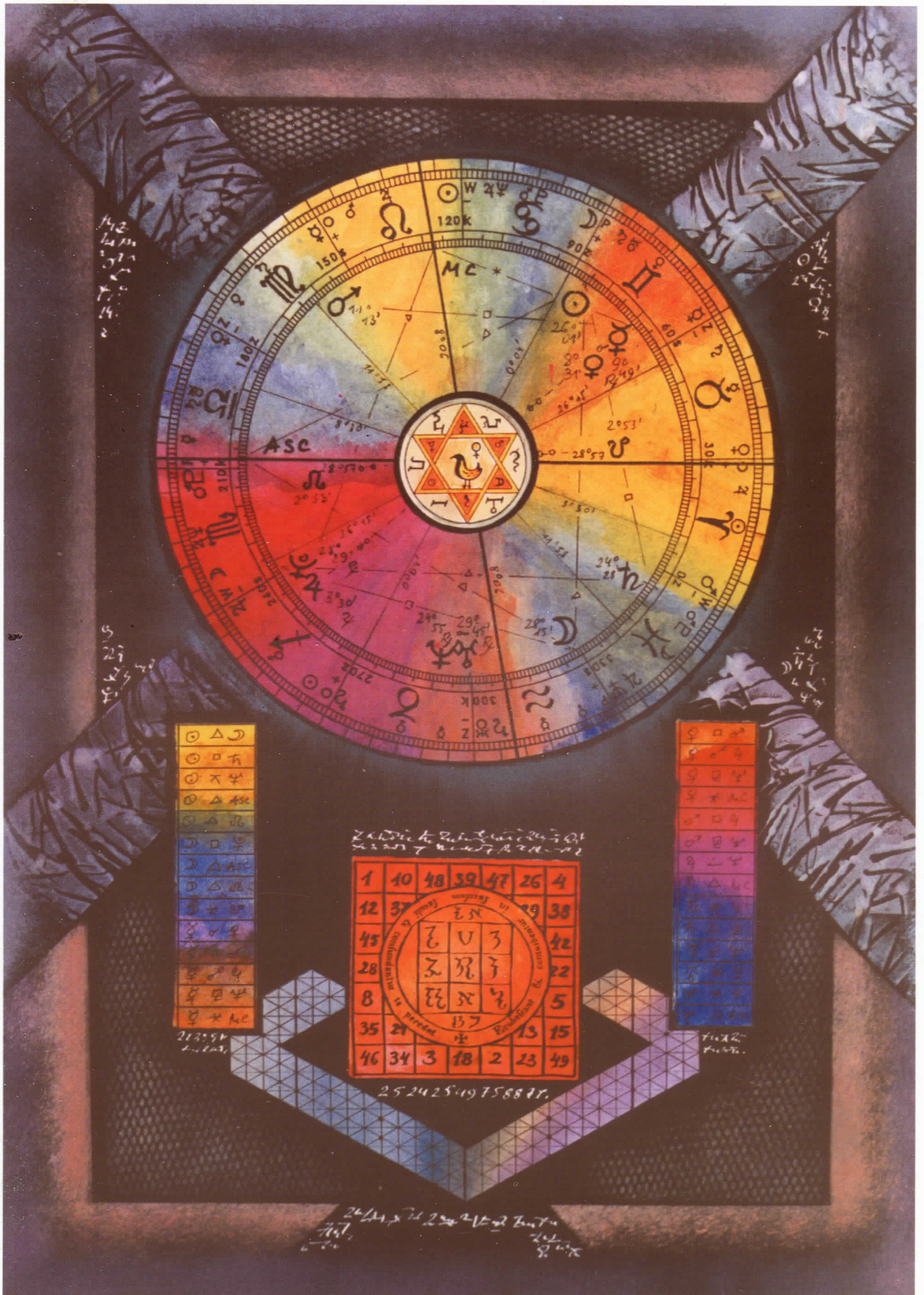
Koncert
olej, 46 x 36



Andrzej Pollo

30-108 KRAKÓW
ul. Lelewela 6/5

Boska geometria - niebo facińskie pleneru mikołowskiego '95
suchy olej, papier



Stefan Poniewiera

43-176 GOSTYŃ
ul. Tyska 60

Plener Mikołów '95
S. P. - XII/95 olej, 80 x 65



Piet Snellaars

Waardhuizenstr 2A
6641 KA BEUNINGEN (NL)

Stara fabryka wapna
olej, płótno, 75 x 60



Barbara Szubińska

02-904 WARSZAWA
ul. Bernardyńska 20/76

Miasto we mgle
gwasz, 27 x 36



Waldemar Świerzy

00-265 WARSZAWA
ul. Piwna 45/47 m.14

Zajezdnia
akryl, 38 x 50



Helena Tchórzewska

91-159 ŁÓDŹ
ul. K. K. Baczyńskiego 65

Przemijanie
papier, 80 x 135



Janusz Trzebiatowski

30-250 KRAKÓW
ul. Gajówka 25

Drzewa
olej, płótno, 90 x 120



Henryk Waniek

02-042 WARSZAWA
ul. Mochneckiego 4/55

Sanktus Nicolaus, milites mycula
akryl, 30 x 42



Jan Westerdijk

ZWANENWELD 54-84
6538 US Nijmegen (NL)

It happens on this place
olej, płótno, 50 x 70



Leszek Żegalski

EUSKIRCHEN 5350
Jahnstr. 6 (D)

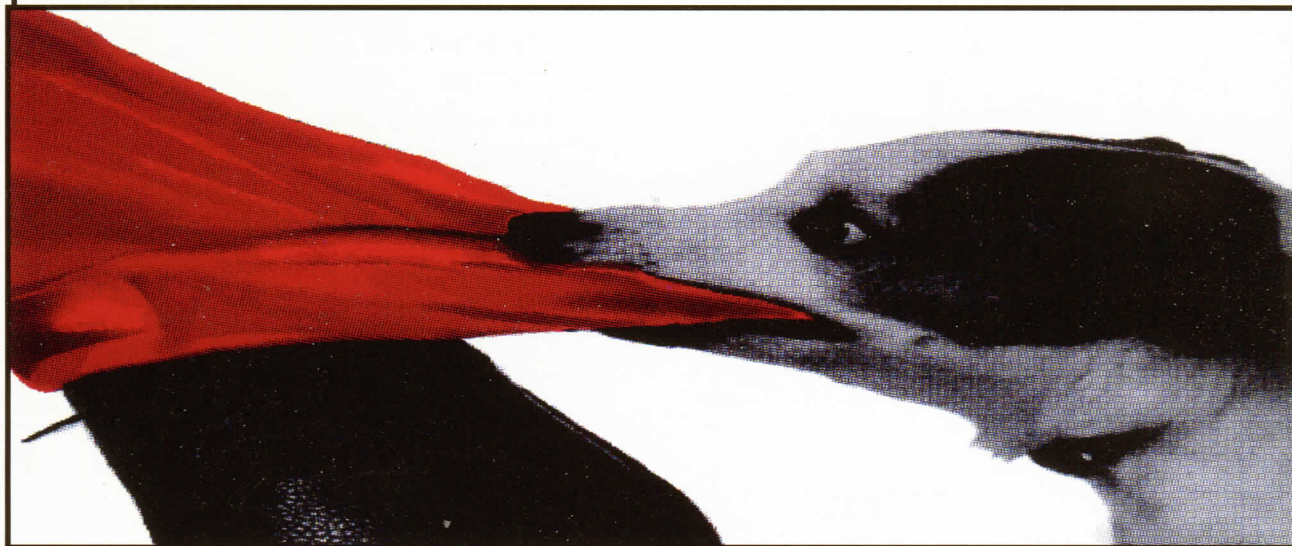
Bez tytułu
papier, 70 x 160



Uczestnicy plenerów „IMPRESJE MIKOŁOWSKIE” 1990 - 1995

MARIA ANTO
OLGIERD BIERWIAZONEK
JANOS BITTENBINDER
RENATA BONCZAR
STEFAN CHABROWSKI
BRONISŁAW CHROMY
STANISŁAW CHOMICZEWSKI
ANNA CZAGIEN
MAŁGORZATA CHWIAŁKOWSKA RAKASZ
JERZY DUDA GRACZ
ERYK DRAGAŃCZYK
JANUSZ DEBIS
STASYS EIDRIGEVIČIUS
ANTONI FAŁAT
ELŻBIETA GNYP
HELENA GOLDA BŁAHUT
FRANCISZEK GIEL
WŁADYSŁAW HASIOR
JANUSZ KARBOWNICZEK
ZDZIŚŁAW KIEŁCZYKOWSKI
ROMUALD KORUS
STANISŁAW KUSKOWSKI
JERZY KWIATKOWSKI
ZBYSŁAW MAREK MACIEJEWSKI
FRANCISZEK MAŚLUSZCZAK
STANISŁAW MAZUŚ
KRZYSZTOF PASZTUŁA
ANDRZEJ POLLO
LUDWIK PONIEWIERA
STEFAN PONIEWIERA
BARBARA PRZYŁUSKA
ERYK PUDEŁKO
CORA SIJTSEMA
PIET SNELLAARS
ELŻBIETA SOSNOWSKA
FRANCISZEK STAROWIEYSKI
BARBARA SZUBIŃSKA
WALDEMAR ŚWIERZY
JANUSZ TRZEBIATOWSKI
HELENA TCHÓRZEWSKA
HENRYK WANIEK
JAN WESTERDIJK
ROMUALD WILK
HELENA ZADREJKO
LESZEK ŻEGALSKI

TEST NA FEST!



Ubrania robocze i ochronne testujemy w każdych warunkach. Stosowane przez nas materiały odpowiadają najwyższym standardom światowym. Estetyka i trwałość są równie ważne jak wygoda ich użytkowania. Ostatecznie są to ubrania robocze! W bogatej gamie kolorystycznej. Dodatkowo, dla firmy dbającej o swój image możemy dostarczyć odzież z jej własnym nadrukowanym znakiem firmowym.
W końcu jest to odzież od Planta!

plant ®

PRODUCTION, SERVICE, TRADE, COMPANY PLANT Ltd.
Poland, 43-190 Mikołów, 65 Waryńskiego St.,
Tel. 48-32/1260-956, 1260-308; Fax 48-32/1260-985

MIKOŁOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY W MIKOŁOWIE

MBS

43-190 MIKOŁÓW
ul. Krakowska 29

tel. 1-262-205, fax 1-260-835

Rachunek:
Gospodarczy Bank
Południowo-Zachodni S.A.
we Wrocławiu
O/Katowice
nr r-ku 702092-1805-1612

W IV kwartale bieżącego roku Mikołowski Bank Spółdzielczy rozpoczął obsługę klientów w wyremontowanej sali na piętrze budynku bankowego. Na parterze wydzielono miejsca pracy dla stanowiska d/s księgowości. W obszernym pomieszczeniu wprowadzono rozwiązania techniczne z myślą o poprawie i unowocześnieniu warunków pracy i obsługi.

W nowych warunkach działania bank ma możliwości rozszerzania zakresu dotychczasowych usług. Obecnie w pełnym zakresie prowadzi rozliczenia krajowe, świadczy usługi polegające na otwieraniu oraz prowadzeniu rachunków bankowych, przyjmowaniu lokat terminowych, udzielaniu kredytów na działalność gospodarczą i sprzedaż ratalną. Pomoc kredytowa udzielana jest wszystkim kredytobiorcom posiadającym zdolność kredytową tj. zdolność spłaty kapitału wraz z odsetkami. Przy rozpatrywaniu wniosku o kredyt bank bierze pod uwagę aktualną i przewidywaną sytuację ekonomiczno - finansową kredytobiorcy oraz ryzyko bankowe związane z udzieleniem kredytu. W ramach wyznaczonej wielkości dopłat budżetowych udzielane są kredyty preferencyjne, między innymi na zakup nawozów i środków ochrony roślin.

Bank świadczy swoje usługi w godz. od 8.00 -13.00 oraz w wydłużonym czasie pracy we wtorki i czwartki od 8.00 -17.00, oraz w soboty robocze od godz. 8.00 do 10.30.

Dogodne położenie siedziby banku i jego funkcjonalność przyczynią się do pozyskania nowych klientów, co równocześnie zobowiązuje do dalszego unowocześniania i rozszerzania zakresu świadczonych usług oraz do ciągłej poprawy obsługi.

Dyrektor
Danuta Chrobok



WYSTAWA POPLENEROWA IMPRESJE MIKOŁOWSKIE '95

MIKOŁÓW	GLIWICE	KATOWICE	BIELSKO
galeria MDK	m u z e u m	muzeum śląskie	B I A Ł A
2.XII.95 - 22.XII.95	5.I.96 - 30.I.96	5.II.96 - 26.II.96	marzec '96